

Marek, A.

"Epidemie w dawnej Polsce", S. Wrzesiński, Warszawa 2011 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 17/1, 279-280

2011

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



S. Wrzesiński, *Epidemie w dawnej Polsce*, wyd. Replika, Warszawa 2011, ss.183 (rec. A. Marek)

Sz. Wrzesiński, absolwent Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych oraz Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego zaprezentował czytelnikom kolejną popularnonaukową książkę historyczną, tym razem opisującą epidemie w dawnej Polsce.

Praca składa się z trzech rozdziałów, uzupełnionych wstępem, zakończeniem oraz aneksem prezentującym zestawienia tabelaryczne oraz bibliografię. W rozdziale pierwszym autor przedstawia przyczyny występowania chorób zakaźnych, wymieniając wśród nich tak irracjonalne dla nas dziś, jak pojawiające się meteoryty, komety, niekorzystny układ konstelacji niebieskich, zaćmienia słońca i księżyca a także „feter”. Po takie, które rzeczywiście mogły sprzyjać rozwojowi chorób: wysoka temperatura, wilgotność oraz wielka ilość gryzoni. O rozprzestrzenianie chorób posądzano również różnych ludzi m.in. Żydów, czarownice, prostytutki czy cyrulików i lekarzy, którzy mieli to „robić dla pieniędzy”. Sporo miejsca poświęca autor skutkom epidemii i związanej z nią destabilizacją instytucji państwowych: sejmu, dworu królewskiego, sądów czy magistratów miejskich.

W drugim rozdziale opisane zostały najczęściej występujące choroby, ale również postępowanie zapobiegawcze oraz leczenie. Pojawienie się epidemii zmuszało władze miejskie do podejmowania decyzji odnośnie wprowadzania kwarantanny ludzi, domów, miast czy wydawania zakazów trzymania w ośrodkach miejskich bydła, posądzanego o roznoszenie zarazy. Autor podkreślał również, że pojawienie się epidemii było dla niektórych ludzi czasem dorabiania się pieniędzy. Popularnością cieszyły się różnego rodzaju porady u wrózek, cudotwórców, znachorów, astrologów i zalecane przez nich magiczne mikstury, amulety czy talizmany.

W rozdziale trzecim pt. *Jak trwoga to do Boga*, przedstawiono praktyki religijne zalecane przez Kościół dla przebłagania za popełnione przez ludzi grzechy. Należały do nich modlitwy do Boga, Matki Boskiej oraz świętych patronów strzegących od chorób zakaźnych – świętych Sebastiana, Rocha, Rozalię oraz do Anioła Stróża. Popularne

były też procesje oraz pielgrzymki do miejsc kultu, a także datki pieniężne na wznoszenie, remontowanie czy doposażenie świątyń. Pojawiały się również ruchy biczowników, którzy się samookaleczali, aby wyrazić skruchę i ekspiację za grzechy ludzi oraz aby skłonić Boga do ich wybaczenia.

Praca Wrzesińskiego uświadamia nam, co było założeniem autora, jaki postęp w dziedzinie medycyny, higieny i techniki dokonał się w przeciągu wieków, ale również pozwala zdać sobie sprawę, że lęk człowieka o własne zdrowie i życie nadal jest taki sam jak dawniej. Pojawienie się nowych, nieznanych epidemii np. ptasiej czy świńskiej grypy, wywołuje również dziś przerażenie a czasem irracjonalne zachowania. Choroba, cierpienie, ból, śmierć stanowiły i stanowią również zagrożenie dla egzystencji państwa. Książka jest zatem ciekawym przyczynkiem do badania roli i zadań państwa wobec zagrożonych chorobami obywateli.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przedstawiona przez autora bibliografia, prezentująca źródła drukowane i opracowania polsko i obcojęzyczne, artykuły w czasopismach medycznych, historycznych, społecznych i religijnych. Ciekawym uzupełnieniem pracy są również zestawienia tabelaryczne dotyczące strat ludnościowych na Śląsku w latach 1295–1777, chronologii epidemii w Polsce i krajach sąsiedzkich w latach 1501–1750 oraz epidemii w dużych miastach Rzeczypospolitej w latach 1501–1750. Dodatkowo zamieszczono w pracy ilustracje z prywatnych zbiorów autora oraz reprodukcje ze współczesnych opracowań, choć można żałować, że tylko czarno-białe.

Pewne wątpliwości wzbudza użycie w tekście terminu Królestwo Polskie, z którym sam autor miał pewne trudności, uzasadniając zawarty w tytule zwrot dawna Polska, dla przedstawiania wydarzeń na obszarze centralnej Polski oraz Pomorza i Śląska. Wydaje się jednak, iż właściwszym byłoby użycie choćby konstrukcji ziemie polskie w dzisiejszych granicach, gdyż termin Królestwo Polskie zazwyczaj kojarzy się z utworzonym w 1815 r. terytorium, które nie obejmowało ani Pomorza, ani Śląska. Brak również w pracy przypisów, co wobec użycia licznych cytatów wzbogaciłoby pozycję.

Pomimo tych niedociągnięć, książka ze wszech miar zasługuje na polecenie. Prezentuje wielowątkowe spojrzenie na przyczyny, ale również skutki i konsekwencje epidemii na ziemiach polskich.